

# Ballada o pizzy – Szparagi

Ciągle myślę o Tobie  
Ty w mojej głowie, rozumiesz mnie bez słów  
Wszędzie czuję Twój zapach mijają lata,  
A ja dalej czuję głód  
Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką  
Choć zimny o poranku,  
Nic tak nie smakuje jak Ty y y y  
Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni  
Przez żołądek do serca  
Nasza miłość jak cheddar  
Ciągnie się aż do nieba  
Przez żołądek do serca

Jesteś warty każdej ceny,  
Wiem że nigdy się nie zmienisz  
Nie zapomnisz o rocznicy,  
Przecież obchodzimy tylko Dzień Pizzy  
Z Twoich ust nie padnie kłamstwo,  
Chcę Cię więcej z każdą warstwą  
Nawet, gdy nie jestem w sosie,  
Ty nadrabiasz za nas dwoje  
Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką  
Choć zimny o poranku,  
Nic tak nie smakuje jak Ty y y y  
Halo?  
Przyjedziesz do mnie?  
Okej  
Kiedy będziesz?  
Aha,  
No dobrze czekam na Ciebie

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni  
Przez żołądek do serca  
Nasza miłość jak cheddar  
Ciągnie się aż do nieba  
Przez żołądek do serca

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni  
Przez żołądek do serca  
Nasza miłość jak cheddar  
Ciągnie się aż do nieba  
Przez żołądek do serca



SZPARVGI

Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych